



Bednarczyk M., Nessel K. (red.), „Przedsiębiorczość w sporcie: zasady i praktyka”, CeDeWu, 2016

Materiał dodatkowy do rozdziału 3: „Źródła inspiracji przedsięwzięć na rynku sportowym”

www.turystyka.uj.edu.pl/przedsiębiorczosc-w-sporcie

Rozmowa z Ewą Szostek, organizatorką i pomysłodawczynią Off Sport Festiwal¹

Off Sport Festiwal to wydarzenie sportowe, którego celem jest promocja mało znanych dyscyplin sportowych. Autorka projektu Ewa Szostek podjęła się jego realizacji jeszcze w trakcie studiów. Jak sama podkreśla, pozwoliło to na otrzymanie takiego wsparcia, na jakie w innych okolicznościach nie mogłaby liczyć.

Skąd pomysł żeby zająć się akurat sportami niszowymi?

W mojej głowie ten pomysł kształtował się już do dawna. W zasadzie od momentu, w którym sama przestałam trenować jeden z takich sportów – rock’n’rolla akrobatycznego, którego zawodniczką byłam przez 10 lat. Po zakończeniu kariery, zaczęłam się zastanawiać nad formą promocji dyscyplin takich jak ta. Wiem co to znaczy dla sportowca trenować mało znaną dyscyplinę, a takich które warto byłoby popularyzować jest mnóstwo. Zwłaszcza, że mamy wielu zawodników osiągających w nich międzynarodowe sukcesy.



Jednym z motorów napędowych skłaniających mnie do działania był projekt Lider Animator fundujący granty dla ludzi chcących pokazać ciekawe aktywności sportowe, ale nie mających na to funduszy. W pierwszej edycji nie zdążyłam złożyć wniosku, a w drugiej nie otrzymałam dofinansowania. Niemniej to niepowodzenie nie okazało się destrukcyjne, a wręcz zmobilizowało mnie do realizacji pomysłu w inny sposób.

¹ Jest to całość rozmowy, której skrót został opublikowany w Podręczniku na str. 59. Rozmowę przeprowadził Szczepan Kościółek w marcu 2016 r.

Realne wsparcie otrzymałam natomiast w formie współpracy z osobami oraz firmami z bardzo różnych branż: począwszy od operatorów kamer przez fotografów do zapewnieniu oświetlenia z Krakowskiej Akademii. Nieocenionym wsparciem było także zainteresowanie mediów lokalnych – radia, telewizji internetowych oraz gazet. Później bardzo pomógł mi też Uniwersytet Jagielloński.

W jaki sposób?

W pierwszej kolejności finansowo wsparła mój projekt działająca przy Uniwersytecie Fundacja Bratniak. Znaczną pomocą okazała się współpraca z Turystycznym Kołem Naukowym „Horyzont”, Kołem Naukowym Menedżerów Sportu UJ oraz samą Katedrą Zarządzania w Turystyce, przy której koła funkcjonują, wspierając projekt choćby ze strony promocyjnej. Dzięki współpracy z Uniwersytetem udało się także zapewnić opiekę medyczną od firmy „Scanmed”, która ściśle współpracuje z środowiskiem uniwersyteckim. Bardzo trudno tak wyszczególnić wszystkie zależności, które w ostatecznym rozrachunku wpłynęły na ostateczny wygląd i sukces projektu. Te mechanizmy były ze sobą ściśle powiązane i każde kolejne działanie uruchamiało następne. Dodatkowo w ramach zajęć specjalizacyjnych na studiach miałam okazję dokładnie przeanalizować i przedyskutować mój projekt.

Czyli fakt bycia studentką pomógł w rozwijaniu tej inicjatywy.

Tak. Pomógł zwłaszcza w dostępie do „siły ludzkiej”. Środowisko akademickie zapewniło mnóstwo osób, które mogły i przede wszystkim chciały zaangażować się w to wydarzenie na zasadzie wolontariatu. Im więcej było tych osób, tym rozszerzała się siatka kontaktów i możliwości, z których można było skorzystać.

Jak duża była ta „siła ludzka”, o której Pani mówi?

W tworzenie projektu zaangażowanych było jakieś 150 – 200 osób, wliczając w to sportowców, którzy w większości przypadków też byli studentami. Kto jeszcze? Wolontariusze, służba techniczna, graficy komputerowi, makijażystki, producenci muzyczni oraz koordynatorzy, jak Agnieszka Maciążek i Karol Wilczek z TKN „Horyzont” będący obok mnie w sztabie głównych organizatorów wydarzenia. Każde z nich miało swoje konkretne zadania: Agnieszka zajmowała się poszukiwaniem sponsorów, Karol odpowiadał za kontakt z mediami. To właśnie w środowisku studenckim wyszukałam wszystkie osoby zaangażowane w Off Sport Festiwal oraz odpowiedzialne za poszczególne działania w procesie jego tworzenia.

Firm i partnerów wspierających imprezę było bardzo dużo. Trudno było je namówić do współpracy?

Cóż, na pewno nie łatwo. Projekt, jak sama nazwa wskazuje, jest niszowy. W pierwszym momencie to dla ludzi zawsze zagadka, nie do końca wiedzą z czym mają do czynienia. Dopiero dłuższa rozmowa i przedstawienie tematu pozwalało kończyć te spotkania z sukcesem.

Jeżeli chodzi o moje doświadczenia z prób pozyskiwania partnerów i sponsorów, to przede wszystkim warto nawiązywać kontakt osobisty. Rozmowa w cztery oczy daje dużo większą szansę sukcesu. Wielokrotnie zdarzało się, że widząc moje zaangażowanie i determinację do zdobycia kontaktu, udawało się takie sprawy załatwiać na miejscu. Jeżeli miałabym coś radzić, to zalecam szukać partnerów właśnie w taki sposób. Większe firmy, z którymi kontaktowałam się mailowo, zwykle pozostawiały sprawę bez odpowiedzi bądź dawały odpowiedź negatywną. Działo się tak głównie ze względu na fakt, że była to pierwsza edycja, a samo wydarzenie nie należało do znanych.

Sądzi Pani, że po studiach coś zmieni się w samym projekcie? Przecież choćby ten dostęp do kadr, o których Pani mówiła wcześniej, na pewno będzie bardziej ograniczony.

Największą wartością, jaką udało się wynieść z pierwszej edycji to właśnie ta „siła ludzka”. Jesteśmy akurat w trakcie rejestrowania stowarzyszenia „Siła polskiego sportu”. W przyszłości będzie to oficjalny główny organizator Festiwalu. Ludzie współpracujący ze mną przy tworzeniu pierwszej edycji stali się członkami założycielami stowarzyszenia. Status stowarzyszenia daje nam nowe możliwości. Na przykład umożliwia składanie wniosków o dotacje, co dotychczas robiliśmy za pośrednictwem zaprzyjaźnionej organizacji.

W jakim kierunku będzie się rozwijał Off Sport Festiwal?

Celem całej inicjatywy jest wzrost zainteresowania mniej popularnymi sportami. Chciałabym, aby rokrocznie do wydarzenia dołączały kolejne dyscypliny. Wybiegając bardziej w przyszłość, chciałabym zrobić z tego projekt szkolący dzieciaki od najmłodszych lat w sportach, które pragnę promować. To jest moje marzenie.

Więcej o rozwoju tej inicjatywy można znaleźć tu: www.facebook.com/OffSportFestiwal/

